

Grzegorz Franczak
Università degli Studi di Milano
grzegorz.franczak@unimi.it

„Ogumienie mózgu” w „słabym świetle postępu” O pułapkach translacji syntagmatycznej i niebezpośredniej na przykładzie włoskiej wersji *Biegunów* Olgi Tokarczuk

W chwili ogłoszenia werdyktu noblowskiego włoski czytelnik mógł z łatwością zaopatrzyć się w księgarniach tylko w jeden utwór Olgi Tokarczuk w przekładzie na swój język: *I Vagabondi*, czyli we włoską wersję *Biegunów* [Tokarczuk 2019c]¹. Stało się tak ze szkodą i dla czytelnika, i dla Noblistki, bo przekład ten jest nader problematyczny. Już separacyjna lektura włoskiego tekstu (a wszak na taką skazany jest założony czytelnik, nieznający języka oryginału)² ujawnia językową nieporad-

¹ Pierwsze wydanie *I Vagabondi* w przekładzie Barbary Delfino ukazało się w marcu 2019 roku nakładem wydawnictwa Bompiani, a drugie – już w październiku tego samego roku. Z tego ostatniego wydania korzystam na potrzeby niniejszego szkicu. Recepcję twórczości Tokarczuk w Italii zapoczątkował przekład *Prawieku* [Tokarczuk 1999]. Do 2019 roku ukazały się tłumaczenia *Gry na wielu bębenkach* [eadem 2006], *Domu dziennego, domu nocnego* [eadem 2007b], *Prowadź swój pług przez kości umarłych* [eadem 2012] i *Zagubionej duszy* [eadem 2018] – książki te były jednak trudno dostępne ze względu na wyczerpanie się nakładów.

² Uciekam się tu do zaproponowanego przez Edwarda Balcerzana [2009: 74] różnienia na dwa tryby lektury przekładu: (1) lekturę separacyjną, traktującą przekład jako samoistny tekst w docelowej ramie językowej i kulturowej, oraz (2) lekturę

ność, zdradzającą obcojęzyczne zapożyczenia i kalki; rzucają się w oczy anakolutyczne sformułowania i całe frazy, wywołujące niezadko, by użyć żartobliwej definicji Edwarda Balcerzana [2009], mimowolny efekt komiczny; uważniejszy czytelnik dostrzeże także немало nielogiczności narracyjnych. Na językową problematyczność włoskiego przekładu *Biegunów* zwrócił uwagę recenzent, pisząc: *La traduzione [...] è di quelle che si è soliti definire „parola per parola”, dove alcune locuzioni suonano approssimative nella resa*³.

Problem jest jednak poważniejszy, a zarazem podwójny. Staje się on widoczny dopiero w trakcie lektury konfrontacyjnej, obejmującej – oprócz oryginalnego tekstu powieści [Tokarczuk 2007a] i jej włoskiego przekładu – także wersję angielską [eadem 2019a]⁴. *I Vagabondi* okazują się bowiem translatorskim patchworkiem, przełożonym częściowo z języka oryginalnego, częściowo zaś – i to w znacznej mierze – z tłumaczenia *Biegunów* na język angielski. Włoski przekład obu tekstów wyjściowych: polskiego i angielskiego – zawiera w dodatku pełen wachlarz podręcznikowych błędów przekładu syntagmatycznego. Przez translację syntagmatyczną rozumie tu roboczo przekład polegający na „czasem niejako automatycznym zastępowaniu struktur języka wyjściowego strukturami języka docelowego bez próby głębszej analizy sensu przekładanego tekstu” [Hejwowski 2006: 126]⁵. Przekład taki, jak argumentuje Krzysztof Hejwowski, „bez kontroli wyższych poziomów przetwarzania tekstu – bez odwołania się do ram czasownikowych, scen, scenariuszy i schematów

konfrontacyjną, skupioną na wielopoziomowych relacjach zachodzących między przekładem a tekstem wyjściowym [zob. także Kraskowska 2018: 56].

³ „[T]o jeden z przekładów określanych zwykle jako «słowo w słowo», w którym szereg sformułowań oddaje sens w sposób przybliżony” [Bernardini 2019, tłum. G.F.].

⁴ Pierwsze wydanie pt. *Flights* w przekładzie Jennifer Croft ukazało się w maju 2017 roku nakładem londyńskiego wydawnictwa Fitzcarraldo Editions, drugie (sierpień 2018) i trzecie (sierpień 2019) opublikowało nowojorskie Riverhead Books. Korzystam tu z ostatniego z wymienionych wydań.

⁵ W typologicznej ramie technik translatorskich zaproponowanej ongiś przez Petera Newmarka [1988: 45-47] włoska wersja *Biegunów* sytuowałaby się pomiędzy tłumaczeniem słowo w słowo (*word-for-word translation*) a przekładem dosłownym (*literal translation*). Jak pisze Hanna Salich [2018: 54], „metoda słowo w słowo polega na tłumaczeniu wyrazów pojedynczo przy użyciu najbardziej typowych odpowiedników, z zachowaniem szyku wyjściowego, ale bez uwzględnienia kontekstu, w jakim występują [...]. W przekładzie dosłownym konstrukcje gramatyczne języka zastępują się ich najbliższymi odpowiednikami istniejącymi w języku docelowym, a wyrazy samodzielne (ang. *lexical words*) tłumaczy się pojedynczo w oderwaniu od kontekstu”.

reprezentowanych przez dany tekst – prowadzi zwykle do pojawienia się w tekście przekładu kilku rodzajów błędów” [*ibidem*]. I tak we włoskich *Biegunach* roi się od błędów leksykalnych i frazeologicznych – jedno z nich to klasyczne błędy ekwiwalentów słownikowych, inne zaś znamionują asocjacyjną aplikację wiedzy językowej; natkniemy się też na szereg językowych kalk z polskiego i angielskiego oraz polsko-rosyjskich *faux amis*, na błędy mylnej interpretacji syntagm lub ram czasownikowych obu języków wyjściowych, wreszcie na błędy metatranslacyjne, reprezentowane głównie przez nieuzasadnione opuszczenia (redukcje) i eksplikacyjne dodatki (amplifikacje)⁶. Część wymienionych tu błędów to błędy ukryte, niezakłócające płynności czytanego separacyjnie tekstu docelowego – za ich sprawą podlegają jednak modyfikacjom, często antonimicznym, fakty w obrębie świata przedstawionego powieści bądź charakterystyka postaci. Inne, przeciwnie, powodują językowy i semantyczny dysonans.

W rezultacie, jeśli przyjąć zasadę substytucyjności tekstu docelowego względem tekstu źródłowego, pozwalającą „traktować przekład jako zastępnik oryginału w kulturze przyjmującej” [Kraskowska 2018: 56], a także jeśli „przekład jest reprezentantem oryginału w podwójnym sensie: jest jego pełnomocnikiem (wypowiada się czy działa w jego imieniu, jako rzecznik, delegat, ambasador) i reprezentacją na podstawie podobieństwa (jest repliką, kopią, lustrzanym odbiciem, naśladownictwem, interpretacją)” [Hermans 2009: 301]⁷, to w przypadku *I Vagabondi* zarówno substytucyjność, jak i reprezentacyjność, choćby z uwagi na zapośredniczenie dużej części przekładu oraz spiętrzone i dyskusyjne refrakcje – mówiąc André Lefevere’em [2009] – tekstu źródłowego, muszą się wydać mocno wątpliwe.

Traktuję niniejszy szkic jako studium przypadku z zakresu krytyki przekładu lub, w rozumieniu Jamesa S. Holmesa [1988: 67-80], „deskryptywnych badań przekładoznawczych zorientowanych na produkt” (*product-oriented descriptive translation studies*)⁸. Interesuje mnie tekst

⁶ Przyjmuję funkcjonalnie w niniejszym szkicu typologię najczęstszych błędów translacji syntagmatycznej w ujęciu Hejwowskiego [2006: 124-149]. Ciekawą alternatywą, którą warto tu zasygnalizować, byłoby zastosowanie typologii trzynastu tendencji deformacyjnych Antoine’a Bermiana [2009].

⁷ Katalog fundamentalnych praw, na podstawie których można formułować teorie przekładu, omówiła krytycznie Joanna Kubaszczyk [2019].

⁸ Koncepcje Holmesa między innymi w kontekście myśli przekładoznawczej Balcerzana skomentowała Ewa Rajewska [2018: 92, 95-96].

włoskiego przekładu *Biegunów* jako translatorski konstrukt w konfrontacji z dwoma tekstami wyjściowymi: źródłowym i pośredniczącym, jeśli zaś chodzi o proces tłumaczenia, ograniczę się do hipotez co do mechanizmu powstawania konkretnych błędów. Zakładam za Balcerzanem, że „główną powinnością krytyki przekładu jest aktywność aksjologiczna”, pamiętając jednocześnie o apelu poznańskiego badacza o „zniwelowanie różnicy ontologicznej między skutkami wadliwych [...] a rewelacyjnych decyzji tłumacza: złe czy dobre tłumaczenie pozostaje jedynie wariantem, składnikiem otwartej serii” [cyt. za: Kraskowska 2018: 54]. Nie oznacza to jednak, że przekładu obciążonego nadmierną liczbą poważnych błędów nie wolno uznać za chybiony akt komunikacji, a także mediacji między autorem tekstu źródłowego a czytelnikiem obcojęzycznym⁹. Nie zajmę się tu pogłębieniem skomplikowanej problematyki przekładu niebezpośredniego (*indirect translation*). Omówiła go już obszernie między innymi Anita Kłos [2018] w studium poświęconym dwudziestowiecznym zapośredniczonym przekładom literatury polskiej we Włoszech. Badaczka zwróciła uwagę na dyskusyjność tezy, iż „tekst docelowy jest jednostkowym dziełem tłumacza, w pełni odpowiadającego za jego ostateczną formę”, przypominając, że mówi się

wręcz o „z wielokrotnionym autorstwie przekładu” (*multiple translatorship*), upominając się o uwzględnienie w badaniach pozatekstowych (*extratextual*) głosów wydawców, redaktorów, korektorów, cenzorów, rozmaitych doradców, autorów paratekstów i recenzji, którzy dzieło tłumacza poddają dalszym transformacjom i kształtują jego recepcję [*ibidem*: 67-68].

Wiadomo skądinąd, że nie należą do rzadkości w świecie wydawców daleko idące ingerencje w pracę tłumacza i tekst przekładu, mające na celu upodobnienie go do opublikowanej wcześniej, tym bardziej jeśli głośniejszej i nagrodzonej, wersji w jednym z języków hegemonów w systemie *world literature*. Trudno powiedzieć, jakie okoliczności złożyły się na ostateczny kształt tekstu *I Vagabondi*, który poddają tu krytycznym procedurom. O tym, że włoski wydawca zdecydował się na nawiązanie do

⁹ „Tłumaczenie nie polega na przekształcaniu tekstu w języku A w tekst w języku B, lecz jest skomplikowaną operacją mentalną, polegającą na odtworzeniu rzeczywistości reprezentowanej przez tekst wyjściowy, a następnie sformułowaniu w języku B takiego tekstu, który jego **prawdopodobnym** odbiorcom **prawdopodobnie** umożliwi odtworzenie rzeczywistości jak najbardziej zbliżonej do tej, którą **prawdopodobnie** udało się odtworzyć odbiorcom tekstu wyjściowego” [Hejwowski 2006: 69-70, podkr. aut.].

międzynarodowego sukcesu angielskiego przekładu powieści, świadczy szata graficzna – włoska edycja *Biegunów* wyposażona jest w obwolucję reprodukcją, z nieznaczną zmianą tonacji tła, okładkę nowojorskiej edycji *Flights*¹⁰.

W proponowanym tu przeglądzie translatorskich nieporozumień we włoskim tekście docelowym postaram się zilustrować na wybranych przykładach poszczególne typy błędów tłumaczenia syntagmatycznego. Paragraf pierwszy obejmuje błędy translacji z polskiego tekstu źródłowego z podziałem na błędy leksykalne i błędy ekwiwalentów słownikowych (1.1), w tym niezakłócające i zakłócające płynność tekstu docelowego, a także fałszywych przyjaciół (1.2), kalki (1.3), błędy mylnej interpretacji (1.4) oraz redukcje i amplifikacje (1.5). W paragrafie drugim zajmuję się błędami powstałymi w tłumaczeniu przekładu angielskiego, w tym błędami leksykalnymi i błędami mylnej interpretacji (2.1), kalkami i zapożyczeniami (2.2) oraz amplifikacjami i redukcjami (2.3), z podziałem na błędy leksykalne i interpretacyjne powstałe już w angielskim tekście pośredniczącym i zreprodukowane w przekładzie włoskim (2.4). W artykule posługuję się następującymi skrótami w lokalizacji cytatów: P – tekst źródłowy, A – jego angielska wersja, W – tłumaczenie włoskie. Lekturą konfrontacyjną objąłem również przekład francuski (F – [Tokarczuk 2010]) i hiszpański (H – [eadem 2019b]), przywołuję go jednak sporadycznie, ilustrując możliwości translatorskich rozwiązań w tych miejscach *Biegunów*, które wymagają szczególnej inwencji translatorskiej.

1. Co ma kupa do zakupów i ogumienie do mózgu. O przekładzie z oryginału *Biegunów*

1.1. Błędy leksykalne i błędy ekwiwalentów słownikowych

Zajmę się na początek błędami stanowiącymi lwią część translatorskich refrakcji tekstu źródłowego we włoskim przekładzie. Chodzi o błędy leksykalne i frazeologiczne, a także wynikające z niezrozumienia ramy

¹⁰ Notka petitem na tylnym skrzydełku obwolucy głosi: *Progetto grafico originale di Grace Han. Adfattamento [zamiast adattamento] italiano: Francesca Zucchi. Immagine di copertina: Soar-Yellow by Tim Hayward, Collezione privata / Bridgman [zamiast Bridgeman] Images*. Mniejsza o błędy w pisowni, w tym w nazwie właściciela praw autorskich do oryginalnej akwareli Haywarda. Gorzej, że nie wiadomo, o jakim „oryginalnym projekcie graficznym” mowa, nigdzie bowiem nie pojawia się wzmianka o amerykańskim wydaniu *Flights*, stanowiącym zresztą, jak zobaczymy, wyjściowy współtekst włoskiego przekładu.

czasownikowej. Jedne z nich to klasyczne błędy ekwiwalentów słownikowych. Jak pisze Hejwowski [2006: 29], „[m]it słownika to przekonanie [...], że słowniki podają nam ekwiwalenty tłumaczeniowe danych jednostek leksykalnych języka wyjściowego”. Błąd polega wówczas na mechanicznym zastosowaniu pierwszego, najmocniejszego frekwencyjnie ekwiwalentu słownikowego w tłumaczeniu. Dzieje się tak choćby w przypadku „opony mózgowej” [P 446], która w przekładzie zmienia się w zastępujące poprawną *meninge* „**ogumienie mózgu**” – *lo pneumatico del cervello* [W 370]. Inne błędy rodzą się z intuicyjnej aplikacji aktywnego słownictwa na zasadzie (do)wolnych asocjacji – w odróżnieniu od poprzednich powstają one, gdy po jakikolwiek słownik nie sięga się wcale. Jaskrawy przykład: bohaterka, która „zbiera się do kupy po rozwodzie” [P 415] w przekładzie okazuje się „**zajęta zakupami**” (*impegnata negli acquisti* [W 344]) – skojarzenie „kupy” → „zakupy” staje się tu decydujące, pozwalając na zignorowanie ramy frazeologicznej. Oba rodzaje błędów, rozpatrywane w kontekście wypowiedzi, mogą być zamaskowane, nie naruszają spójności tekstu.

1.1.1. Błędy nienaruszające spójności tekstu docelowego

a) leksykalne

| | |
|---|---|
| 1. dzień zapowiada się upalny i jasny, przeświełtony jak klisza [P 42] | <i>il giorno si preannuncia caldo e soleggiato, come da cliché</i> [W 37] |
| 2. Ten gość [P 72] | <i>Quest'ospite</i> [W 61] |
| 3. Inianowłosa Emmę czy Ingrid [P 96] | <i>una Emma o una Ingrid dai capelli di seta</i> [W 81] |
| 4. przesączeni północną wilgocią [P 66] | <i>intrisi di umidità notturna</i> [W 56] |
| 5. zmywarka [P 172] | <i>lavandino</i> [W 143] |
| 6. jego własna bezczyność [P 374] | <i>la sua insonnia</i> [W 310] |
| 7. welniana kamizelka [P 415]; w welnianej kamizelce [P 437] | <i>camicia di flanella</i> [W 344]; <i>canottiera di lana</i> [W 362] |
| 8. musnąć końcem palca [P 148] | <i>picchiattare con la punta delle dita</i> [W 124] |

Przykład 1 obrazuje błąd słownikowy – w tłumaczeniu zastosowano najbliższy językowi docelowemu ekwiwalent w postaci francuskiej pożyczki – *cliché*, w znaczeniu „coś powielonego, schematycznego, stereotypowego” [*Wielki słownik języka polskiego...* 2018]. Taki wybór

powoduje, notabene, upraszczającą stereotypizację oryginalnego porównania do kliszy fotograficznej – w przykładzie mamy więc przewidywalny i rzeczywiście kliszowy „słoneczny dzień”. Błędny, symplifikującymi ekwiwalentami są także: „gość” [2], przełożony dosłownie i wbrew kontekstowi sugerującemu znaczenie potoczne („jakikolwiek, bliżej nieznanymi mężczyzna” [*ibidem*]), a charakteryzujący skandynawską urodę epitet „lnianowłosa” zamienia się w stereotypowo-reklamowy – „o jedwabistych włosach” [3]. Błędy 4-7 bazują na wolnych asocjacjach: „północna” → „nocna”, „zmywarka” → „zlewozmywak”, „bezczytność” → „bezsenność”, „wełniana kamizelka” zmienia się to we „flanelową koszulkę”, to znów w „wełniany podkoszulek”, a pieszczotliwe muśnięcie palców staje się „bębnieniem” [8].

b) frazeologia

| | |
|---|---|
| 9. formułując słowa, które to ja zaraz za nich wypowiem [P 25] | <i>formulando parole che io pronuncerò subito dopo di loro</i> [W 21] |
| 10. za to nad miasteczkiem wyrastają góry [P 47] | <i>Dietro a questo, sopra il paese, si ergono le montagne</i> [W 40] |
| 11. po co to? [P 256]; Nie ma po co płakać [P 266] | <i>ma perché succede?</i> [W 213]; <i>Non c'è motivo per piangere</i> [W 220] |
| 12. kobieta lekkko przy kości [P 168] | <i>una donna molto magra</i> [W 140] |
| 13. To kawałek drogi stąd [P 172] | <i>È a due passi da qui</i> [W 143] |

Najczęstsze błędy frazeologiczne w *I Vagabondi* obejmują wyrażenia przyimkowe ([9] „za nich” zinterpretowane jako „zaraz po nich”; [10] „za tym”; [11] „po co” rozumiane jako wyrażenie celowości i przekładane za pomocą „dlaczego” lub „nie ma powodu”) oraz idiomy ([12] „bardzo chuda”; [13] „dwa kroki stąd”). W każdym z tych przypadków, mimo że bez naruszenia spójności tekstu, diametralnie zmienia się znaczenie zaprojektowane w oryginale.

c) ramy czasownikowe i aspekt

| | |
|--|--|
| 14. Aż w końcu usłyszała strzelający w górę czysty głos Grazielli [P 359] | <i>Ascoltò fino alla fine la voce limpida di Graziella</i> [W 297] |
| 15. Do południa przychodzi pielęgniarka z przychodni [P 337] | <i>Nel pomeriggio passerà l'infermiera dalla clinica</i> [W 279] |

| | |
|--|---|
| 16. zabrzmiało to tak, jakby zawołał go ktoś obcy [P 106] | <i>fu come se stesse chiamando qualcun altro</i> [W 89] |
| 17. I widocznie ona odpychała tutejszych ludzi [P 338] | <i>Provava un'evidente repulsione per la gente del posto</i> [W 280] |
| 18. Na zewnątrz stoją już rośli strażnicy [P 129] | <i>All'esterno cresce il numero delle guardie</i> [W 109] |
| 19. Wyrzucając skamieniałości na bruk , wybijali szyby w oknach [P 357] | <i>I fossili scagliati sul pavimento colpito di rimbalzo i vetri delle finestre</i> [W 295] |

Bardzo częste we włoskim przekładzie *Biegunów* jest błędne rozpoznanie ram czasownikowych i arbitralność czasów gramatycznych: obrazują to przykłady 14 („wysłuchała do końca”) i 15 („po południu przyjdzie”). Kolejne ([16] „**jakby wołał kogoś innego**”; [17] „**odczuwała widoczny wstręt wobec miejscowych ludzi**”) ilustrują inwersję agensa i patiensia w semantycznej ramie czasownikowej [zob. Fillmore 1982]. Bywa też, że przymiotnik zostaje odczytany jako forma czasownikowa ([18] „**rośnie liczba strażników**”) oraz że błąd leksykalny („bruk” = „podłoga”) przenicowuje dwie ramy czasownikowe – możemy wówczas zobaczyć groteskową scenę, w której „**skamieniałości rzucone o podłogę uderzały rykoszetem w szyby w oknach**” [19]. Często też w *I Vagabondi* podlegają błędnej interpretacji aspektowej czasowniki w czasie przeszłym – czynności duratywne tłumaczone są jako dokonane i na odwrót.

1.1.2. Błędy naruszające spójność tekstu docelowego

| | |
|--|--|
| 20. że rządził nim [światem] dość proste prawa , które należy wyjaśnić i podać [P 16] | <i>[che il mondo] è governato da questioni elementari che devono essere chiarite e diffuse</i> [W 14] |
| 21. odbicie od brzegu i powierzenie się wodzie [P 99]; związki między przedmiotami, ich sieć odbić [P 387] | <i>il riflesso dalla riva e l'affidarsi all'acqua</i> [W 83]; <i>i legami tra gli oggetti, le loro reti di rimbalzo</i> [W 321] |
| 22. Mówić! Mówić! W środku i na zewnątrz, do siebie i do innych [P 200]. | <i>PARLARE! PARLARE! Dentro e fuori, rispetto a sé e agli altri</i> [W 167] |
| 23. widok z lotu ptaka [P 201] | <i>la vista dall'alto dell'uccello</i> [W 167] |
| 24. zranił się niegroźnie w łydkę [P 216] | <i>si ferì in superficie una coscia</i> [W 181] |

| | |
|--|--|
| 25. dziewczyna [...] usiadła na podłodze, krzyżując nogi i ukrywając miejsce, które tak poruszyło doktora [P 143] | <i>la ragazza [...] si era seduta sul pavimento, incrociando le gambe e scoprendo il punto che turbava così tanto il dottore</i> [W 121] |
| 26. Miejsce przypominało amfiteatr z ławami ustawionymi wokół [P 222] | <i>Il luogo ricordava un anfiteatro, con panche sistemate in semicerchio</i> [W 185] |
| 27. kształt aparatów telefonicznych odlewanych z ebonitu , najczęściej czarnego albo mahoniowego – nie miały tarczy , tylko korbki [P 31] | <i>la bella forma [...] dei telefoni in plastica, spesso neri o color mogano – non avevano la tastiera ma un disco combinatore</i> [W 264] |
| 28. stukot protezy po wyschniętym na pieprz trakcie [P 211] | <i>il rumore della protesi in via di essiccazione</i> [W 176] |
| 29. Umysł, który zdaje sobie ze wszystkiego sprawę , także i z tego, że niewiele rozumie [P 425] | <i>Una mente che sembrava cavarsela con tutto, anche con quello che capiva poco</i> [W 353] |

Wszystkie wymienione wyżej typy błędów zakłócają na różnych poziomach płynność tekstu docelowego. Zakłócenia mogą wystąpić już na poziomie semantycznej spójności wypowiedzi w języku włoskim. Tak jest w przypadku pariodującego styl szkolno-akademicki zdania z przykładu 20. Wolne skojarzenie „prawa” → „sprawa” pociąga tu za sobą przekład, który po polsku brzmiałby: „**że światem rządzą podstawowe kwestie, które należy wyjaśnić i rozpowszechnić**”. „Odbicie” [21] z kolei tłumaczone jest leksykalnie, bez względu na kontekst, raz jako „**refleks od brzegu**”, to znów techniczno-sportowym terminem „**siatki odbijające**”. Wbrew regularnej przyimkowej rekcji czasownika „mówić” wyrażenie „do siebie i do innych” oddane zostaje przez „**względem siebie i innych**” [22]. „Widok z lotu ptaka”, mający dokładny ekwiwalent frazeologiczny w języku włoskim (*vista a volo d'uccello*), staje się niedwuznacznym „**widokiem z wysokości ptaka**” [23].

Wielokrotnie przekładowe nieporozumienia wpływają również na logikę wydarzeń w świecie przedstawionym powieści – trudno o dobitniejsze przykłady tłumaczenia syntagmatycznego niedbającego o semantyczny kontekst wypowiedzi. Anatom Philip Verheyen rani się w „**udo**” zamiast w „**łydkę**” [24], choć w następnym akapicie amputuje mu się nogę „**tuż pod kolanem**”. Pozująca do aktu dziewczyna krzyżuje nogi, „**odslaniając**” w ten sposób genitalia [25]. Amfiteatr, w którym ławy ustawione są „**w półkole**” [26],

staje się teatrem bez „amfi-”, chodzi zresztą o teatr anatomiczny, którego konstrukcja wzorowana była na starożytnych amfiteatrach Rzymu czy Weronie (najstarszą taką budowlę wciąż można podziwiać w Padwie). Archaiczne aparaty telefoniczne z ebonitu i z korbkami w przekładzie włoskim są „z plastiku” i „nie miały klawiatur, tylko tarcze” [27]. Przykład 28 obrazuje kuriozalne tłumaczenie asocjacyjne: „**trakcie**” kojarzy się z frekwencyjnie najczęstszą w mówionej polszczyźnie syntagmą przyimkową „w **trakcie**”, a przyjęcie tego skojarzenia jako automatycznego ekwiwalentu tłumaczeniowego prowadzi do nagięcia do niego całej konstrukcji i zignorowania ramy syntagmatycznej, czego rezultatem jest pozbawiony sensu „**dźwięk protezy w trakcie wysychania**”. Skojarzenie „zdaje sobie” → „zdaje się” powoduje podobną reakcję łańcuchową [29], tym razem jego ofiarą padają ramy werbalne przy jednoczesnej dowolności w zakresie czasu gramatycznego, a wypowiedź przybiera postać: „**Umysł, który zdawał się radzić sobie ze wszystkim, także z tym, czego nie bardzo rozumiał**”.

1.2. Falszywi przyjaciele

| | |
|---|--|
| 30. pić rano kawę [P 74] | <i>bere presto un caffè</i> [W 63] |
| 31. Skoro [P 161] | <i>Presto</i> [W 135] |
| 32. żaden najbystrzejszy podróżnik [P 148] | <i>neanche il viaggiatore più veloce</i> [W 124] |
| 33. żółta luna [P 112]; różowa luna [P 130] | <i>la luna gialla</i> [W 94]; <i>la luna rosa</i> [W 110] |
| 34. Verheyenowie we trójkę udawali się do kościoła [P 213] | <i>su una carrozza a tre cavalli i Verheyen andavano in chiesa</i> [W 178] |

Osobną i wyrazistą grupę błędów leksykalnych stanowią w *I Vagabondi* polsko-rosyjscy fałszywi przyjaciele, przy czym zwycięskie okazuje się tu niezmiennie rosyjskie znaczenie każdego z leksemów. Tak jest w przypadku „rano” przełożonego jako „wczesnie”, spójnika „skoro” oddanego przez „wkrótce”, przymiotnika „najbystrzejszy” (ros. *bystryj*) przez „najszybszy” czy rzeczownika „luna” przez „księżyc”, a wyrażenie „we trójkę”, na mocy skojarzenia z tradycyjną rosyjską *trojka*, przez „w bryczce zaprzęzonej w trzy konie”.

1.3. Kalki

Nierzadkie w omawianym przekładzie są bezpośrednie kalki polskich konstrukcji i frazeologizmów. Ograniczę się tym razem do dwóch jaskrawych przykładów.

| | |
|---|--|
| 35. Stopy. [...] Przemierzają daną przestrzeń drobnymi, pospieszonymi kroczkami [P 393] | <i>Piedi. [...] Misurano un certo spazio con passettini veloci</i> [W 326] |
| 36. Zwracam się do Waszej Wysokości w bólu i w wielkim pomieszaniu z powodu niegodziwości, która spotkała osobę mojej świętej pamięci ojca, Angela Solimana [P 159]; wielu przyjaciół świętej pamięci mojego ojca [P 162] | <i>Mi rivolgo a Vostra Maestà provando grande dolore e confusione per la malvagità che ha incontrato la persona del mio carissimo padre, Angelo Soliman</i> [W 133]; <i>molti amici della sacra memoria di mio padre</i> [W 136] |

Zarówno w przypadku stóp, które w tłumaczeniu „**mierzą pewną przestrzeń**”, jak i „**niegodziwości, która spotkała osobę**” mamy do czynienia z konstrukcjami brzmiącymi niegramatycznie w języku włoskim. Przykład 36 jest przy tym jednym z passusów stylizowanych na osiemnastowieczną epistolę, we włoskim tekście o jakiegokolwiek stylizacji nie ma bowiem mowy¹¹. W dodatku utarta formuła „świętej pamięci”, której ekwiwalentem w języku włoskim jest albo przydawkowe *fu* poprzedzające osobę zmarłego (*Il fu Mattia Pascal* to po polsku „Świętej pamięci Mattia Pascal”), albo wtrącone *riposi in pace*, zostaje zrozumiana dosłownie i oddana najpierw przymiotnikiem „**najdroższy**”, a następnie kalką, z której wynikałoby, że przyjaciele zmarłego przyjażnią się z jego świętą pamięcią.

1.4. Błędy mylnej interpretacji

| | |
|---|---|
| 37. Żaden lekarz nie odważy się mi pomóc [P 328] | <i>nessun medico avrebbe il coraggio di curarmi</i> [W 272] |
|---|---|

¹¹ Zdecydowanie najlepsza, w moim odczuciu, spośród przywoływanych tu wersji *Biegunów*, mianowicie francuska, najudatniej radzi sobie ze stylizacją językową. Translacje listów Józefiny Soliman sprawiają wręcz wrażenie, jakby napisano je w tym języku (co wszak w XVIII stuleciu byłoby normą), by w oryginale *Biegunów* przełożyć je na polski. Cytowany fragment listu brzmi: *C'est le cœur pétri de douleur et avec une grande confusion d'esprit que je prend la liberté d'adresser la présente supplique à Votre Majesté Impériale et Royale. Feu mon père, le regretté Angelo Soliman [...] a été victime d'une ignoble infamie* [F 138].

| | |
|--|--|
| 38. w połowie grudnia, gdy zaczynały się pierwsze upały [P 313] | <i>a metà dicembre, quando cominciavano le prime neviccate</i> [W 259] |
|--|--|

Błędy interpretacyjne biorą się najczęściej z niezrozumienia szerszego kontekstu wypowiedzi, bywają też rezultatem nieuzasadnionego „poprawiania” oryginału. Oddanie czasownika „pomóc” pozornym ekwiwalentem „**leczyć**” [37] jest błędem ze względu na kontekst narracyjny, bohater stara się bowiem o eutanazję. Z kolei grudniowe „**opady śniegu**” zamiast „upałów” [38] to nieuzasadniona poprawka, zważywszy, że bohaterka opowiadania *Strefa Boga* mieszka na Nowej Zelandii. „Poprawki” mogą też być bardziej znaczącymi ingerencjami. Jest tak w opowiadaniu *30 000 guldenów*. Jego bohaterką jest Charlotta, a z kontekstu jasno wynika, że autorka *Biegunów* wprowadza na scenę fikcyjną córkę historycznej postaci – niderlandzkiego anatoma Fryderyka Ruyscha. W żadnym z przytaczanych tu przykładów powieści nie dokonano charakterystycznej dla włoskiej wersji „korekty” – oto Charlotta zamienia się w **Annę** [W 203] i już nią pozostaje. Anna Ruysch (1666-1754), siostra wymienionej w opowiadaniu i równie rzeczywistej Racheli, to postać historyczna, malarka, tyle że zaaplikowana tu pochodząca z Wikipedii wiedza niweczy istotny autorski zamysł *Biegunów*.

1.5. Redukcje i amplifikacje

Redukcje i amplifikacje, te ostatnie najczęściej o charakterze eksplikacyjnym¹², jeśli uzasadnione, są zabiegami znamionującymi udomawiającą strategię translatorską (*domesticating translation*)¹³, natomiast błędami metatranslacyjnymi są wtedy, gdy mamy do czynienia z nieusprawiedliwionym opuszczaniem całych zdań czy trudniejszych do przełożenia elementów kulturowych lub z nadmiarem eksplikacyjnych dodatków¹⁴.

¹² Ujmując kwestię po Ingardenowsku, tłumacz może zdecydować się na wypełnienie miejsc niedookreślenia tekstu wyjściowego – ułatwia tym samym lekturę czytelnikowi przekładu, ale kosztem zubożenia oryginału. O przekładzie jako konkretyzacji w świetle teorii Ingardena zob. artykuł Joanny Kubaszczyk [2013].

¹³ „[S]trategia udomowienia zaowocuje częstszym wykorzystywaniem takich technik jak stosowanie ekwiwalentów funkcjonalnych i opisowych oraz opuszczanie” [Hejrowski 2006: 76].

¹⁴ „Wobec celowych zabiegów autora oryginału zmierzających do zaciemnienia (*obscuritas*) oraz stworzenia tekstu dwuznacznego bądź wieloznacznego (*ambiguitas*)

Pomijając wyglądające na przypadkowe, bo nienastręczające kłopotów translatorskich, choć dosyć częste opuszczenia całości zdaniowych¹⁵, charakterystyczne dla włoskiego przekładu są redukcje wymagających translatorskiej inwencji fragmentów tekstu źródłowego. Dobrym tego przykładem jest pominięcie w tekście włoskim [W 267] kolokwialnego wtrętu „Konkurencja – srencia” [P 322], dla którego w przekładach na inne języki znaleziono ciekawy ekwiwalent funkcjonalny: *Competition shmocompetition* [A 286]; *Compétition – aberration* [F 273]; *Competición, mierdición* [H 277]. Znikła też we włoskim przekładzie ironiczna parenteza wikipedyczna w pierwszym zdaniu opowiadania *Serce Szopena*: „Jest wszystkim ogólnie wiadomo, że Szopen zmarł o drugiej nad ranem (**in the small hours, jak mówi angielskojęzyczna wersja Wikipedii**) 17 października” [P 351, W 291 Ø]. Zarówno przekład francuski [F 297], jak i hiszpański [H 301] zachowuje oryginalny cytat z angielskiej Wikipedii, a w angielskich *Flights* pojawia się udane rozwiązanie funkcjonalne: **‘aux petites heures de la nuit,’ as French Wikipedia tells us** [A 312].

Na zakończenie przeglądu błędów w translacji z polskiego tekstu źródłowego przyjrzyjmy się dwóm przykładom obrazującym eksplikacyjne dodatki we włoskim tekście:

| | |
|--|--|
| 39. „Uniesienie”, śmieszne stare słowo, komiczne w tym kontekście, bo naprawdę była uniesiona na wysokość chmur [P 310] | „ <i>Esaltazione</i> ” è una parola antica, buffa in quel contesto, perché lei viene davvero „levata in alto” (che ne è appunto l’etimologia), all’altezza delle nuvole [W 257] |
| 40. oczy otwierają się na ciemność, teraz zacznie się potok myśli ; wzrok, który celuje w czarne nic , jest ich awangardą [P 257] | <i>gli occhi si aprono nell’oscurità e parte il flusso di coscienza; lo sguardo, che nel buio non ha riferimenti, va in avanscoperta</i> [W 213] |

Parentetyczna wstawka „**a taka jest właśnie jego etymologia**” [39] to redundantne objaśnienie, zważywszy wyrazistą etymologiczną korespondencję *esaltazione* i *in alto*; można też było uciec się do innego,

i *amphibolia*) zadaniem tłumacza nie jest bynajmniej uczynienie tekstu jasnym, jednoznacznym i zrozumiałym” [Kubaszczuk 2019: 12].

¹⁵ Kilka przykładów: „Niemowlęta i ludzie starzy wyglądają tak samo” [P 248, W 206 Ø]; „przydałyby się im jeszcze wielkie usta, kacze dzioby są tak zachłanne” [P 249, W 206 Ø]; „Inaczej to zapamiętała” [P 331, W 274 Ø].

niewymagającego dodatkowych glos włoskiego synonimu, choćby *rapi-mento*, w tym samym przenośnym znaczeniu. We fragmencie 40 natomiast, oprócz błędu frazeologicznego („w ciemności”) i banalizacji „potoku myśli”, który staje się „strumieniem świadomości”, mamy do czynienia z eksplikacyjną demetaforyzacją: „wzrok, który w ciemności nie ma punktów odniesienia, idzie na zwiady”. A że można inaczej i wierniej, dowodzą pozostałe przekłady: *your gaze, aimed at nothing* [A 227]; *ils scrutent le noir néant* [F 219]; *la vista que se clava en la negra nada* [H 221].

2. Szczypanie wagi i kwadratura kolistej autostrady. O przekładzie przekładu

Jak się już rzekło, obszerne partie *Biegunów* przełożone są we włoskiej wersji z angielskiego tłumaczenia powieści – to jeden z tych przypadków, gdy w serii przekładowej między tekstem źródłowym a przekładem pojawia się inny przekład, stając się tekstem wyjściowym. Partie tłumaczone z angielskiego są doskonale widoczne we włoskim tekście wszędzie tam, gdzie pojawiają się typowe, zobrazowane wyżej, błędy tłumaczenia syntagmatycznego – tym razem z języka angielskiego. Włoski tekst reprodukuje również zmodyfikowany względem tekstu źródłowego podział syntaktyczny angielskiego przekładu, a także drobne błędy, najczęściej leksykalne, które wkradły się do tekstu *Flights*. Zwłaszcza te ostatnie traktować można, by uciec się do terminologii z zakresu krytyki tekstu, jako typowe błędy dzielące (*errores separativi*). Powstają one w procesie transmisji tekstu, gdy kopista nie jest w stanie skorygować błędnej lekcji bezpośredniego pierwowzoru (antygrafu) bez dostępu do najczęściej zaginionego archetypu¹⁶. W interesującym nas przypadku przypadłym w ostępach czasu archetypem są *Bieguni*.

2.1. Błędy leksykalne, ekwiwalentów słownikowych i mylnej interpretacji

Bywa, że sam tekst, w imieniu autora/autorki, perswaduje tłumaczowi: Sięgnij, proszę, po słownik. Czytamy:

¹⁶ Elementarny, związły wykład krytyki tekstu w polskim przekładzie kanonicznego *Textkritik* Paula Maasa [1994].

„Być może potrzebna jest Panu owa przysłowiowa **szczypta**, która przeważa szalę wagi”. Zastanawiał się, jaką **szczyptę** miała na myśli. Sprawdził dokładnie to słowo w słowniku. Nie znalazł żadnego przysłowia o **szczypcie** i wadze [P 165].

W przekładzie włoskim [W 138] „szczypta” oddana jest przez trzykrotnie powtórzone, stwarzające komiczny efekt „**uszczypnięcie**” (*pizzicotto*; powinno być: *pizzico*). I mogłoby chodzić o jeden z częstych w *I Vagabondi*, pokazanych wyżej błędów asocjacyjnych w przekładzie z oryginału, gdyby nie to, że mamy tu do czynienia z błędem ekwiwalentu słownikowego w tłumaczeniu z języka angielskiego. We *Flights* kluczowy leksem przełożony zostaje jako **pinch** [A 146] w sekundarnym znaczeniu „szczypty” (na przykład *pinch of salt*; włoski ekwiwalent: *pizzico di sale*). Kłopot w tym jednak, że „uszczypnięcie” to pierwszy ekwiwalent leksykalny rzeczownika *pinch* w większości zarówno dwu-, jak i jednojęzycznych słowników¹⁷. Podobnie dzieje się z prostym, komunikatywnym wyrażeniem: „W słabym świetle **osiedla**, które płynie przez okno” [P 374]. Włoski przekład brzmi: *Alla luce debole del progresso che entra attraverso la finestra* („W słabym świetle **postępu**, które wchodzi przez okno” [W 310]). Jak „osiedle” stało się „postępem”? Otóż za pośrednictwem angielskiego *the pale light of the development* [A 333]. Pierwsze słownikowe ekwiwalenty *development* to „rozwój”/*sviluppo* itd., w naszym kontekście chodzi jednak o *housing development* (*a piece of land with new buildings on it*)¹⁸. Przykład trzeci: „Była to nieduża nadmorska miejscowość **rozciągnięta wzdłuż brzegu**, opasana **prostą asfaltową szosą**” [P 165]. Włoski przekład: *Era un piccolo paese sul mare [Ø] circondato da una dritta autostrada asfaltata* [W 138]. Mniejsza tu o nieuzasadnione opuszczenie fragmentu tekstu, gorzej natomiast, że „prosta asfaltowa szosa” (notabene „prosta” jako synonim „zwykłej”) staje się „**prostą asfaltową autostradą**” – włoski przymiotnik *dritto* konotuje przy tym „prosty” w znaczeniu

¹⁷ Zob. *act of pinching; painful squeeze* [Hornby 1992: 937]. Podobnie w *Oxford Learner's Dictionaries* ([online] https://www.oxfordlearnersdictionaries.com/definition/english/pinch_2, 27.12.2020), a także w popularnym słowniku włosko-angielskim [Ragazzini i Biagi 1992: 356, znaczenie pierwsze: *pizzicotto*].

¹⁸ [online] <https://www.oxfordlearnersdictionaries.com/definition/english/development?q=development>, 27.12.2020 – znaczenie piąte hasła *Development – noun*. Jako znaczenie trzecie podaje je Hornby [1992: 329]. Ragazzini i Biagi [1992: 123] podają wyłącznie znaczenie *sviluppo*, adekwatnego w cytowanym kontekście ekwiwalentu nie uwzględnia też popularny, niestety, wśród wielu tłumaczy *reverso.net*.

„biegnący po linii prostej”. Skąd wzięła się kwadratura kolistej autostrady? Z syntagmatycznego tłumaczenia angielskiego *belted by a straight asphalt highway* [A 146], w którym przymiotnik *straight* jest błędnym ekwiwalentem słownikowym, ale *highway* oznacza raczej *public way* niż autostradę [zob. Hornby 1992: 588].

Oto kilka dodatkowych przykładów podobnych błędów:

| | | |
|---|--|--|
| 1. ujrano dym nad buszem [P 304]; w lasach i w buszu [P 316] | <i>they saw smoke over the bush</i> [A 269]; <i>throughout forests and in the bush</i> [A 280] | <i>videro del fumo sopra un cespuglio</i> [W 252]; <i>nei boschi e tra i cespugli</i> [W 262] |
| 2. Krystalicznie czysta trucizna, [...] wymierzona tylko w szkodnika, w jeden wybrany typ organizmu [P 316] | <i>A crystal clear poison, [...] aimed only at the pest, at one chosen organism type</i> [A 280] | <i>Un veleno puro e cristallino [...], finalizzato solo al flagello</i> [Ø] [W 262] |
| 3. Przyszedł wtedy na dworzec [P 323] | <i>He came to the train station back then</i> [A 287] | <i>Lui allora tornò alla stazione</i> [W 268] |
| 4. [o bogach] znanych za ledwie ze skalnych okrucichów , ze wzmianek, z ewidencji spalonych bibliotek [P 433] | <i>who are known only from fragments of rock, from mentions, from the little extant from burned-down libraries</i> [A 387] | <i>che avevano dato il nome solo a sporgenze rocciose, citati come testimoni di roghi di piccole biblioteche</i> [W 359] |

We włoskim przekładzie „busz” to „krzak” (zamiast poprawnego *macchia*), bo taki jest pierwszy, mechaniczny ekwiwalent leksykalny angielskiego *bush* [1]. W przykładzie 2, oprócz redukcji sporego fragmentu tekstu, który po prostu nie pasował do przeinaczonej wersji, mamy z kolei asocjacyjne tłumaczenie poprawnego angielskiego *pest* (*insect or animal that destroys plants, food etc.* [*ibidem*: 925]), kojarzącego się z włoską „dżumą” czy „zarazą” (*peste*), a w konsekwencji z utartym zwrotem „klęska/plaga zarazy” (*flagello della peste*) – stąd w tekście docelowym biurokratyczno-biblijna „trucizna **nacelowana tylko na plagę**”. Błąd 3 jest wynikiem rozbicia okolicznika czasu (*back then*) i potraktowania jego pierwszego członu jako części ramy czasownikowej (*come + back*), stąd przekład „**on wrócił wtedy** na dworzec”. Najbardziej kuriozalna jest jednak translacja fragmentu 4. Nazwałbym ją synkretycznym tłumaczeniem asocjacyjnym, jeśli w podobnych przypadkach można jeszcze w ogóle mówić o procedurze translacyjnej, a nie o skojarzeniowym pastiszu. Rzecz

jest „o tych bogach, którzy nie weszli na kartki znanych i popularnych książek” [P 433], a którzy – według włoskiej wersji – „**dali nazwę tylko skalnym występom, cytowani jako świadkowie pożarów małych bibliotek**”. „Świadkowie”, jak przypuszczam, to rezultat skojarzenia „ewidencji” z włoskim urzędowo-prawnym zwrotem *evidenza delle prove* („ewidencja dowodów”) lub angielskim *evidence*, biblioteki zaś stają się „małe” dzięki wyizolowanemu z syntagmy angielskiemu określnikowi *little*.

2.2. Kalki i zapożyczenia

| | | |
|---|---|--|
| 5. motto na nadchodzący dzień [P 29] | <i>guiding principle for the day to come</i> [A 23] | <i>il principio guida della giornata</i> [W 25] |
| 6. krętych plaż [P 444] | <i>winding beaches</i> [W 396] | <i>spiagge ventose</i> [W 368] |
| 7. przedmioty tracą swoje twarze [P 256] | <i>objects loose their features</i> [A 227] | <i>gli oggetti perdono le loro caratteristiche</i> [W 213] |
| 8. domagając się ostatniej kolejki, „strzemiennego” [P 94] | <i>demanding a last round, „a draft of a draft”</i> [A 82] | <i>ordinando un ultimo bicchiere, „il lancio dei lanci”</i> [W 79] |
| 9. Mieć nosa do tego, co nie istnieje [P 138] | <i>Being able to smell what doesn't exist</i> [A 122] | <i>sentire l'odore di ciò che non esiste</i> [W 116] |
| 10. Wydaje jej się, że [P 279] | <i>She could swear that</i> [A 249] | <i>È pronta a giurare che</i> [W 231] |
| 11. Wyspy rodzą skąpo [P 34] | <i>Islands spawn parsimony</i> [A 27] | <i>Le isole generano parsimonia</i> [W 29] |
| 12. Ludwika wyobrażała sobie małą Włoszkę, jak [...] wydaje z siebie ten niezwykle głos [P 359] | <i>Ludwika imagined the little Italian girl [...] as she belted out the lyrics in that extraordinary voice of hers</i> [A 319-320] | <i>Ludwika immaginava la piccola italiana cantare a squarciagola il testo con quella voce sorprendente</i> [W 297] |
| 13. W kiosku na Arbacie mają pyszne bliny [P 287]; bliny parują w jej dłoni; nie zje żadnego blina [P 288]; bliny ze śmietaną [P 299] | <i>At the kiosk on the Arbat they have delicious blinis</i> [A 254]; <i>with her blinis steaming in her hand; she won't be able to eat a blini</i> [A 255]; <i>blinis with sour cream</i> [A 256] | <i>Al chiosco sull'Arbat mangiano dei buonissimi blinis</i> [W 238]; <i>i suoi blinis fumanti in mano; non mangerà nessun blinis</i> [W 239]; <i>i blinis con la panna acida</i> |

| | | |
|---|--|--|
| <p>14. To ta biegunka [P 290]; Co mówiła zakutana biegunka [P 291]; Uciekajcie, ruszajcie z domów, idźcie, bieguni [P 292]</p> | <p><i>It's that runaway woman</i> [A 257]; <i>What the shrouded runaway was saying</i> [A 258]; <i>Flee, get out of your homes, go, run away</i> [A 259]</p> | <p><i>C'è quella che è scappata di casa</i> [W 240]; <i>Cosa diceva la fuggiasca intabarrata</i> [W 241]; <i>Scappate, fuggite dalle vostre case, andate, pellegrini</i> [W 242]</p> |
|---|--|--|

Włoski przekład obfituje także w dosłowne kalki i zapożyczenia z przekładu angielskiego. Italianizm *motto* [5], który w niezmienionej formie powinien trafić do przekładu, zastąpiony został skalkowaną z angielskiego „**zasadą przewodnią**”, plaże z „krętych” stają się wskutek błędnego udosłownienia angielskiego *winding* (*following a curving, twisting or spiral course* [*ibidem*: 1463]) „**wietrzne**” [6], metaforyczne „**twarze**” przedmiotów zostają skonkretyzowane w „**cechy**” [7], a „**strzemienny**”, mający precyzyjny włoski ekwiwalent w postaci *bicchiere della staffa*, staje się niepojętym „**rzutem nad rzutami**” [8]. Ofiarą pada taki frazeologizm, jak „**mieć nosa do**” (włoski ekwiwalent: *avere naso per*) oddany kalką „**czuć zapach**” [9]. Kalkowane są też całe człony zdaniowe – w rezultacie pewnej bohaterce nie „**wydaje się**”, a „**gotowa jest przysiąc**” [10], „**wyspy rodzą oszczędność**” [11]¹⁹, a śpiewaczka „**śpiewa tekst na całe gardło**” [12]. Zapożyczeniem z regularnej angielskiej formy *blini* (lm *blinis*) są „**pyszne blinisy**” [13], przy czym angielska forma liczby mnogiej obsługuje hurtowo również liczbę pojedynczą („**nie zje żadnego blinisa**”). Ponadto w cytowanym fragmencie błędnie zinterpretowany został czasownik *have*, wskutek czego bohaterki wbrew kontekstowi narracyjnemu „**jedzą blinisy**”, zanim podejdą do kiosku, by je kupić. Na cztery sposoby wreszcie tłumaczeni są kluczowi dla powieści „**bieguni**”. W tytule powieści i homonimicznego opowiadania [W 213] *bieguni* to *vagabondi* (dosł. „**włóczędzy**”), ale w wersji angielskiej policjant mówi: „**to ta, co uciekła z domu**” – o zaarrestowanej biegunce, występującej jako „**uciekinierka**” w tytule następnego opowiadania, w którego trzecim akapicie „**bieguni**” to z kolei „**pielgrzymi**” [14]²⁰.

¹⁹ Jest to, notabene, jedno z tych miejsc, w których włoski przekład pokrywa się z wersją automatycznego tłumacza Google, choć wypada zauważyć, że częściej ten ostatni interpretuje prawidłowo przeinaczone w przekładzie włoskim angielskie konstrukcje.

²⁰ Warto dodać, iż żelazną koherencję zachowują w tym względzie przekłady francuski i hiszpański, gdzie „**bieguni**” to odpowiednio *les pèrègrins* i *los errantes*, a „**biegunka**” – *la pèrègrine* i *la errante*.

2.3. Amplifikacje i redukcje

Flights to w rozumieniu Petera Newmarka [1988: 47] przekład idiomaticzny (*idiomatic translation*), polegający zasadniczo na „oddaniu treści oryginału przy jednoczesnej modyfikacji znaczeń neutralnych sformułowań wyjściowych poprzez zastępowanie ich idiomami i kolokwializmami” [Salich 2018: 54]. Angielska wersja jest typową – i udaną – wersją udomawiającą, w której istotną rolę odgrywają upłynniające lekturę redukcje i amplifikacje przeznaczone dla anglojęzycznego, a zwłaszcza amerykańskiego czytelnika. Zreprodukowane mechanicznie i wbrew literze tekstu źródłowego, w przekładzie włoskim tracą jednak sens. Tak jest w przykładzie 15 – pomijając skalkowane z angielskiego zakończenie zdania i zredukowanie Rembrandtów do Rembrandta, eksplicacja jest redundantna: przeciętny Włoch raczej wie, co to Schiphol, bo też Amsterdam to popularna meta turystyki – by tak rzec – rozrywkowo-użytkowej. Z *Flights* wywodzą się też „**Fotoplastikon Warszawski**” [16] w miejsce „fotoplastikonu”, który należało przełożyć funkcjonującą w języku włoskim niemiecką pożyczką *Kaiserpanorama*²¹, a także dodatki: „**lekki jak sen na jawie**” [17], „**szepczą doradcy monarchy**” [18] i „**wszystko, co trzeba było wiedzieć o anatomii**” [19]:

| | | |
|--|--|--|
| 15. W Schiphol można obejrzeć piękne kopie Rembrandta, a na pewnym lotnisku azjatyckim znajduje się muzeum religii; bardzo dobrze pomyślane [P 64] | <i>At Amsterdam's Schiphol you can see excellent copies of Rembrandt, and there is an airport in Asia that has a museum of religion – a fabulous idea</i> [A 55] | <i>All'aeroporto Schiphol di Amsterdam si può vedere una bella copia di un Rembrandt e in un certo aeroporto asiatico c'è un museo della religione: un'ottima idea</i> [W 54-55] |
| 16. Zaglądać doń [do świata] przez dziurkę, jak do fotoplastikonu , dziwić się jego każdemu szczegółowi [P 69] | <i>We could peer inside it through a tiny little hole like at the Fotoplastikon in Warsaw</i> [A 59] | <i>Si potrebbe guardare all'interno attraverso il buco, come nel Fotoplastikon di Varsavia</i> [W 58] |
| 17. prom był pusty, czysty, lekki, zamyślony [P 102] | <i>the ferry was empty, clear, light as a daydream</i> [A 89] | <i>il traghetto restava vuoto, pulito, leggero come un sogno a occhi aperti</i> [W 86] |

²¹ Zrekonstruowany fotoplastikon można oglądać w turyńskim Museo Nazionale del Cinema.

| | | |
|---|---|--|
| 18. Podobno wypowiedzieli światu świętą wojnę i zamierzają nas podbić [P 127-128] | <i>It is said they have declared a holy war upon the world. That they intend to conquer us, the young ruler's advisers whisper</i> [A 113] | <i>Si dice che abbiano dichiarato al mondo la guerra santa e intendano conquistarci, sussurrano i consiglieri del sovrano</i> [W 108] |
| 19. Mały Blau nauczył się anatomii [P 151] | <i>little Blau learned all there was to know about anatomy</i> [A 133] | <i>il piccolo Blau imparò tutto ciò che c'era da sapere sull'anatomia</i> [W 126] |

Rzadsze w angielskim przekładzie *Biegunów* są opuszczenia, niekiedy jednak podlegają redukcji fragmenty zawierające gry słów w polskim oryginale. Tak jest choćby w przypadku zdania: „Zwykle tłumaczy się to bolesną historią, która zawsze była dla nas niełaskawa, **wyprowadzała nas w pole – może stąd nazwa kraju?**” [P 327-328]. Wytluszczony fragment opuszczono w wersjach angielskiej [A 291] i włoskiej [W 271], tymczasem wersje francuska i hiszpańska udowadniają, że figurę etymologiczną można było oddać ciekawym ekwiwalentem funkcjonalnym – pseudoetymologicznym, ale popularnym dawniej w kulturze zachodniej utożsamieniem Słowianina (łac. *Slavus*) z niewolnikiem (*sclavus*) lub neologizmem *Burlonia* ukutym z czasownika *burlar* („naśmiewać się”)²².

2.4. Błędy leksykalne i interpretacyjne za przykładem angielskim

| | | |
|---|---|--|
| 20. festiwale i przeeglądy [P 64] | <i>festivals, and product launches</i> [A 55] | <i>festival e lanci promozionali di prodotti</i> [W 55] |
| 21. Dwoje innych zapałonych cyklistów [P 104] | <i>Another suntanned couple of cyclists</i> [A 91] | <i>Altri due ciclisti abbronzati</i> [W 88] |
| 22. jakieś żaglowce, dość marnie atrapy roznoszone w pył przez oszalałą wodę [P 114] | <i>some sailboats, some cheap-looking dummies, blown to pieces by that riled water</i> [A 100] | <i>vele, manichini economici che venivano fatti a pezzi dall'acqua impazzita</i> [W 96] |

²² *D'habitude, on explique cela par l'histoire douloureuse de notre nation qui, de tout temps, nous a menés en bateau et nous a asservis. N'oublions pas que slave vient d'esclave!* [F 277]; *El fenómeno suele atribuirse a nuestra dolorosa historia, que no nos ha tratado con benevolencia, al contrario, a menudo se ha burlado de nosotros: a lo mejor el país debería llamarse Burlonia* [H 281].

| | | |
|--|---|---|
| 23. Jest przecież prawda [P 380] | <i>After all, that's the truth</i> [A 338] | <i>D'altronde, quella è la verità</i> [W 315] |
| 24. czas umowny, południkowy [P 62] | <i>conventional time, mean time</i> [A 53] | <i>il tempo convenzionale, quello medio</i> [W 54] |
| 25. wędrujemy zaledwie do wnętrza momentu [...]. Nikt nie tkwi w żadnym dniu ani w miejscu [P 431] | <i>we're simply wandering into the interior of a moment [...]. Nothing is truly anchored on any day, nor in any place</i> [A 385] | <i>vaghiamo appena all'interno del momento [...] nulla è realmente ancorato a un tempo o a un luogo</i> [W 357] |
| 26. Wysuwa szufladki katalogów i nieuważnie przegląda nabite na szpilekulec kartoniki [P 385] | <i>He pulls out trays of catalogues and inattentively looks over boxes impaled on skewers</i> [A 343] | <i>Apri i cassetti dei cataloghi e osserva distrattamente le scatole impilate</i> [W 319] |
| 27. Tymczasem to sprana kora, taka, co to nie wymaga magła ani prasowania [P 192] | <i>Instead they're the colour of faded bark, such that they require neither pressing nor ironing</i> [A 170] | <i>Invece [le lenzuola] hanno il colore della corteccia sbiadita, così che non bisogna né lavarle né stirarle</i> [W 160] |

We *Flights* można natknąć się na nieliczne błędy, najczęściej leksykalne i frazeologiczne. Wszystkie one zakradły się do *I Vagabondi* w partiach tłumaczonych z angielskiego. Tak jest ze skalkowanymi „kampaniami promocyjnymi produktów” [20], „opalonymi” cyklistami [21], opisem filmowej sceny, w której wzburzone morze „rozbija na kawałki” (tu kalka) „żagle” (błąd leksykalny) i „tanie manekiny” [22], pełnym rozpaczy „jest przecież [w znaczeniu «musi przecież być»] prawda” zastąpionym przez kolokwialny wyraz pewności – „zresztą, taka jest prawda” [23] czy też ciekawym „czasem południkowym”, oddanym w przekładach francuskim i hiszpańskim za pomocą peryfraz²³, tu zaś sprowadzonym do „czasu średniego” [24]. Niekiedy sens wypowiedzi ulega znacznym modyfikacjom. Tak jest choćby w miniaturowym wykładzie eleatyizmu [25] – zamiast wędrować do wnętrza, „błąkamy się we wnętrzu momentu” i „nic” nie jest „zakotwiczone” w czasie i miejscu. Ofiarą leksykalnych nieporozumień padają również realia. W szufladkach sięgającego zamierzchłej ery przedcyfrowej bibliotecznego katalogu kartkowego bohater przegląda we

²³ [F 56]: *le temps [...] légal, régi par les méridiens*; [H 56]: *un tiempo marcado por un meridiano*.

Flights nabite na szpikulec „pudelka”, które – przeniesione do przekładu włoskiego – okazują się „ulożone w stosy” [26]. Bawełniana „kora” [27] oddana zostaje w przekładzie angielskim (i *eo ipso* włoskim) chromatyczną peryfrazą „[prześcieradła] mają kolor wyblakłej kory”, ale z *I Vagabondi* dowiadujemy się dodatkowo, dzięki potraktowaniu „prania” jako ekwiwalentu „magła”, że pierwszoosobowa narratorka i *alter ego* autorki nie pierze sobie pościeli.

Zakończenie

Większość przywołanych tu błędów translacji syntagmatycznej, zarówno w przekładzie z polskiego oryginału, jak i z wersji angielskiej, niekorzystnie wpływa na styl włoskiego tekstu, czyniąc go chropawym i niezgrabnym, często niegramatycznym, w najlepszym razie zaś uproszczonym i kolokwialnym. Dodać wypada, że ten krótki przegląd obejmuje zaledwie znikomą, egzemplifikacyjną część translatorskich usterek na ekwiwalencyjnym poziomie zero, wyłowionych w trakcie lektury konfrontacyjnej. Ich liczba i kaliber zdecydowanie wykraczają poza „fizjologiczny margines błędu”, o którym mówił i pisał tłumacz poprzedniej polskiej noblistki literackiej, Pietro Marchesani [1992: 253]. Próżno więc oczekiwać, że styl włoskiego przekładu nie będzie szwankował na wyższych poziomach ekwiwalencji. Stylistycznie inna rodzina partii oryginału ulegają tu niezmiennej niwelacji. Dotyczy to na przykład pastiszu naukowych wykładów z cyklu *Psychologia podróżna*, obszernego fragmentu *Nowych Aten* Chmielowskiego, przełożonego (z komicznymi błędami) na przemian z tekstu źródłowego i wersji angielskiej²⁴, czy też niezauważonych, choć wyraźnie zasygnalizowanych w przypisie odautorskim, ukrytych cytatów z Melville’a, które w rezultacie tłumaczone są kolokwialną włoszczyzną z przytoczonego w *Biegunach* polskiego przekładu *Moby Dicka*²⁵. Wresz-

²⁴ Tytuł rzeczonoego fragmentu: „O innych **cudownych** y **osobliwych** ludziach w świecie: To jest **Anacephalach**, alias bez Głowy” [P 81] w przekładzie brzmi: *Di altre genti straniere e pittoresche nel mondo: cioè di coloro affetti da Anencefalia, alias senza Testa* (dosł. „O innych **obcych** i **malowniczych** ludach w świecie: to jest o **dotkniętych Bezmózgowiem**, alias bez Głowy” [W 69] – medyczny termin *anencefalia* zastępuje tu mityczno-fantastyczny etnonim *Acefali*). Dalej tekst Chmielowskiego przełożony jest z powieleniem i składni, i błędów wersji angielskiej [A 70-71].

²⁵ Na przykład: „Do kroćset z tym! Bacz, com ci gadał o marynarce handlowej. Nie złość mnie, nie pozwolę na to! Dałem ci już zmiarkować, co to jest wielorybnictwo; maszże nadal na nie chętkę? [P 100]; *E piantala! Attenzione a quello che ti hanno detto*

cie na poziomie stylu i obrazowania włoski przekład znacznie zubaża tekst źródłowy (najczęściej „wzbogacając” go kwantytatywnie) wszędzie tam, gdzie język *Biegunów*, zasadniczo prosty i komunikatywny, gęstnieje, operując metaforą i elipsą, lub tężeje w serie krótkich, skandowanych zdań. We włoskim tekście panuje wówczas *horror vacui*, o którym celnie pisał Jerzy Jarniewicz [2007: 139], przejawiający się uszczegółowieniem, zwiększoną konkretnością i realizmem obrazowania, uzupełnianiem eliptycznego stylu, demetaforyzacją czy konwersją krótkich zdań lub ich równoważników w wypowiedzi wielokrotnie złożone²⁶. Trudno zatem, by krytyczna analiza przekładu wspięła się na wyższe piętra językowych (i myślowych) konstrukcji tam, gdzie wady konstrukcyjne zagrażają stabilności parteru.

O implicytnej „defektywności” pierwszego przekładu jakiegokolwiek dzieła literackiego pisał Antoine Berman [1995: 84]: [...] *toute première traduction, comme le suggère Derrida [...], est imparfaite et, pour ainsi dire, impure: imparfaite, parce que la défektivité traductive et l’impact des „normes” s’y manifestent souvent massivement, impure parce qu’elle est à la fois introduction et traduction. C’est pourquoi toute „première traduction” appelle une retraduction*²⁷. *Bieguni* domagają się retranslacji

sul servizio mercantile. Non farmi arrabbiare, non te lo permetto! Ti ho già spiegato cos’è la caccia alla balena; ti ispira ancora? (dosł. „Przestań! Uważaj na to, co powiedziano ci o usługach handlowych. Nie denerwuj mnie, nie pozwolę ci na to! Już ci wyjaśniłem, co to jest wielorybnictwo; interesuje cię jeszcze?”) [W 84]. Eksplicytne wskazówka odautorska w oryginalnym wydaniu *Biegunów* głosi: „s. 91-109 – Herman Melville, *Moby Dick* czyli *Biały Wieloryb*, przeł. Bronisław Zieliński, Szczecin 1987 (ze względów artystycznych cytaty z *Moby Dicka* nie zostały wyodrębnione w tekście)” [P 453]. Wystarczyłoby posłużyć się tu jednym z istniejących włoskich przekładów Melville’a lub dać własny, stylizowany przekład tekstu źródłowego, cytowanego notabene we *Flights*.

²⁶ Ewa Kraskowska [2018: 57] zwraca uwagę na problem tzw. uniwersaliów translatorskich (*translation universals*). Chodzi między innymi o „fenomen eksplicytacji, czyli – mówiąc kolokwialnie – «wygładzania» przekładu poprzez dodawanie elementów językowych nieobecnych w oryginale, a mających stworzyć iluzję, że dany tekst niejako «od początku» powstawał w języku docelowym. Są to najczęściej drobne cząstki językowe w rodzaju spójników czy zaimków osobowych, a także umieszczane w tekście głównym informacje wyjaśniające”.

²⁷ „Każdy pierwszy przekład, jak sugeruje Derrida [...], jest niedoskonały i, by tak rzec, skażony: niedoskonały, bo często i w dużym stopniu przejawia się w nim defektywność translacyjna i presja «norm», skażony – bo jest jednocześnie introdukcją i translacją. Dlatego każdy «pierwszy przekład» wzywa do retranslacji” [tłum. G.F.].

na włoski (i powrotu do źródła) od chwili opublikowania *I Vagabondi*. I to od pierwszego, skalkowanego z *Flights* „**Jestem tutaj**” (*Sono qui* [W 5]; por. *Here I am* [A 1], w miejsce ontologicznego „**Jestem**”) po ostatnie zdanie powieści, dosłownie, choć błędnie przełożone z angielskiego, w którym uśmiech stewardes, zamiast **ukrywać** obietnicę ponownych narodzin, obietnicy tej na wyrost „**dotrzymuje**”²⁸. Nie można tego niestety powiedzieć o wiele obiecującym za sprawą noblowskiej obwoluty włoskim przekładzie.

Bibliografia

- Balcerzan, E. (2009), „«Zażenowana mortadela». Translatorskie komedie omyłek”, [w:] Edward Balcerzan, *Tłumaczenie jako „wojna światów”*. W kręgu translatoologii i komparatystyki, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, Poznań, 102-113.
- Berman, A. (1995), *Pour une critique des traductions : John Donne*, Éditions Gallimard, Paris.
- Berman, A. (2009), „Przekład jako doświadczenie obcego” (tłum. Uta Hrehorowicz), [w:] Piotr Bukowski, Magda Heydel, red. *Współczesne teorie przekładu. Antologia*, Znak, Kraków, 247-264.
- Bernardini, L. (17.03.2019), „Olga Tokarczuk, chi si ferma si fa pietra”, *Il manifesto*, [online] <https://ilmanifesto.it/olga-tokarczuk-chi-si-ferma-si-fa-pietra>, 11.12.2020.
- Fillmore, Ch. J. (1982), „Frame Semantics”, [w:] Charles J. Fillmore, *Linguistics in the Morning Calm*, Hanshin Publishing Co., Seoul, 111-137.
- Hejwowski, K. (2006), *Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Hermans, T. (2009), „Przekład, zadrażnienie i rezonans” (tłum. Magda Heydel), [w:] Piotr Bukowski, Magda Heydel, red. *Współczesne teorie przekładu. Antologia*, Znak, Kraków, 295-318.
- Holmes, J. S. (1988), *Translated! Papers on Literary Translation and Translation Studies*, Rodopi, Amsterdam.
- Hornby, A. S. (1992), *Oxford Advanced Learner's Dictionary of Current English*, 4th ed., Oxford University Press, Oxford.

²⁸ Por. „W ich uśmiechu **ukryta jest**, jak się nam zdaje, **jakaś obietnica**” [P 451] → *That smile of theirs holds – or so it strikes us – a kind of promise* [A 403] → *Quel loro sorriso mantiene, così sembra, una specie di promessa* (dosł. „Ten ich uśmiech **dotrzymuje**, jak się zdaje, **pewnego rodzaju obietnicy**”) [W 374].

- Jarniewicz, J. (2007), „*Horror vacui*, czyli poetyka nadmiaru w przekładzie literackim”, [w:] Olga Kubińska, Wojciech Kubiński, red. *Przekładając nieprzekładalne. O wierności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk, 139-151.
- Kłós, A. (2018), „Przekłady niebezpośrednie w polsko-włoskich relacjach literackich w dwudziestym wieku. Rekonesans”, *Przekładaniec*. 37: 64-86, <https://doi.org/10.4467/16891864PC.18.013.9555>.
- Kraskowska, E. (2018), „Porównywanie jako metoda krytyki przekładu”, *Tekstualia*. 54: 53-62, <https://doi.org/10.5604/01.3001.0013.3431>.
- Kubaszczyk, J. (2013), „Przekład dzieła literackiego jako konkretyzacja”, *Scripta Neophilologica Posnaniensia*. 23: 37-54, <https://doi.org/10.14746/snp.2013.13.04>.
- Kubaszczyk, J. (2019), „Czy przekładoznawstwo to nauka oparta na solidnym fundamencie? Hipoteza podstawowych praw przekładoznawstwa”, *Między Oryginałem a Przekładem*. 44: 9-36, <https://doi.org/10.12797/MOaP.25.2019.44.01>.
- Lefevere, A. (2009), „Ogórki matki Courage. Tekst, system i refrakcja w teorii literatury” (tłum. Agata Sadza), [w:] Piotr Bukowski, Magda Heydel, red. *Współczesne teorie przekładu. Antologia*, Znak, Kraków, 223-246.
- Maas, P. (1994), „Krytyka tekstu. Fragmenty” (tłum. Katarzyna Sybiliska), *Pamiętnik Literacki*. 85: 188-206.
- Marchesani P. (1992), „D’una edizione «critica» di Gombrowicz (e d’altro)”, *Europa Orientalis*. 11: 233-294.
- Newmark, P. (1988), *A Textbook of Translation*, Prentice Hall, London-New York. *Oxford Learner’s Dictionaries*, [online] https://www.oxfordlearnersdictionaries.com/definition/english/pinch_2, 27.12.2020.
- Ragazzini, G., Biagi, A. (1992), *Il nuovo Ragazzini/Biagi concise. Dizionario inglese e italiano*, ed. 2, Zanichelli, Bologna.
- Rajewska, E. (2018), „Poetyka przekładu według Edwarda Balcerzana”, *Forum Poetyki*. 14: 90-97, <https://doi.org/10.14746/fp.2018.14.26831>.
- Salich, H. (2018), *Techniki i strategie tłumaczenia neologizmów autorskich. Polska literatura fantastyczna i fantastycznonaukowa w przekładach angielskich*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, <https://doi.org/10.31338/uw.9788323532026>.
- Tokarczuk, O. (1999), *Dio, il tempo, gli uomini e gli angeli* (tłum. Raffaella Belletti), e/o, Roma (wyd. II: *Nella quiete del tempo*, Nottetempo, Roma, 2013; wyd. III: *Nella quiete del tempo*, Bompiani, Milano, 2020).
- Tokarczuk, O. (2006), *Che Guevara e altri racconti* (tłum. Silvano De Fanti, Borys Naumow), Forum, Udine.

- Tokarczuk, O. (2007a), *Bieguni*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Tokarczuk, O. (2007b), *Casa di giorno, casa di notte* (tłum. Raffaella Belletti), Fahrenheit 451, Roma.
- Tokarczuk, O. (2010), *Les Pérégrins* (tłum. Grażyna Erhard), Noir sur Blanc, Lausanne.
- Tokarczuk, O. (2012), *Guida il tuo carro sulle ossa dei morti* (tłum. Silvano De Fanti), Nottetempo, Milano (wyd. II: Bompiani, Milano, 2020).
- Tokarczuk, O. (2018), *L'anima smarrita* (tłum. Raffaella Belletti), Topipittori, Milano.
- Tokarczuk, O. (2019a), *Flights* (tłum. Jennifer Croft), Riverhead Books, New York.
- Tokarczuk, O. (2019b), *Los errantes* (tłum. Agata Orzeszek), Editorial Anagrama, Barcelona.
- Tokarczuk, O. (2019c), *I Vagabondi* (tłum. Barbara Delfino), Bompiani, Milano.
- Wielki słownik języka polskiego ze słownikiem wyrazów bliskoznacznych*, [2018], Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

STRESZCZENIE

Artykuł poświęcony jest włoskiemu przekładowi *Biegunów* Olgi Tokarczuk pt. *I Vagabondi*. Autor udowadnia, że jest to translatorski patchwork, przełożony po części z języka oryginalnego, po części zaś z tłumaczenia powieści na język angielski. Włoski przekład obu tekstów wyjściowych: polskiego i angielskiego – zawiera pełen wachlarz podręcznikowych błędów translacji syntagmatycznej, polegającej na mechanicznej reprodukcji struktur języka wyjściowego (przekład słowo w słowo) bez zagłębiania się w sens przekładanego tekstu. Autor analizuje na konkretnych przykładach w pierwszej kolejności błędy translacji z polskiego tekstu źródłowego, wyróżniając błędy leksykalne i ekwiwalentów słownikowych, w tym niezakłócające i zakłócające płynność tekstu docelowego, fałszywych przyjaciół, kalki, błędy mylnej interpretacji oraz redukcje i amplifikacje, by zająć się następnie analogicznymi błędami powstałymi w tłumaczeniu przekładu angielskiego, grupując osobno błędy leksykalne i interpretacyjne powstałe już w angielskim tekście pośredniczącym i zreprodukowane w przekładzie włoskim.

Słowa kluczowe: Olga Tokarczuk, *Bieguni*, tłumaczenie syntagmatyczne, przekład niebezpośredni, błędy w przekładzie

ABSTRACT**The “Brain’s Tyre” in a “Faint Light of Progress”: The Pitfalls of Syntagmatic and Indirect Translation on the Example of the Italian Version of *Bieguni (Flights)* by Olga Tokarczuk**

This paper is devoted to the Italian translation of *Bieguni* by Olga Tokarczuk, entitled *I Vagabondi*. As the author argues, it is a kind of patchwork translation, partly translated from the original language, partly from the novel’s English version (*Flights*). The Italian translation of both source texts, Polish and English, contains a full range of typical syntagmatic translation errors, consisting in mechanically reproducing the structures of the source language (word-for-word translation) without delving into the meaning of the translated text. The author analyses at first, on selected examples, translation errors from the Polish source text, distinguishing between lexical errors and dictionary equivalents, including those impeding the fluidity of the target text, false friends, calques, misinterpretation errors as well as omissions and additions. He focuses next on analogous errors produced in the indirect translation from English, sorting separately the lexical and interpretative errors resulting already in the English intermediate text and reproduced in the Italian translation.

Keywords: Olga Tokarczuk, *Flights*, syntagmatic translation, indirect translation, translation errors